

Śmierć, bez względu na okoliczności, wstrząsa nami do głębi. Czujemy się okropnie, i trudno jest się nam z nią pogodzić. Szukamy pocieszenia, ale nie wiemy, gdzie go szukać. Czy Bóg może naprawdę pomóc, gdy przytłacza nas smutek?

Ze współczuciem i biblijną mądrością Paul David Tripp pokazuje nam, jak myśleć i co robić, gdy śmierć zawita w naszym życiu. Przypomina nam, że mamy Zbawiciela, który zna nasze smutki, słyszy nasze wołanie i obiecuje, że pewnego dnia otrze wszelką łzę. Nadzieja i uzdrowienie pochodzą z naszej relacji z Jezusem, Tym, który obiecuje, że przejdzie z nami całą drogę przez dolinę cienia śmierci.

**PAUL DAVID TRIPP** jest prezesem Paul Tripp Ministries, służby której misją jest edukacja i wyposażenie współczesnego chrześcijanina łącząc dogłębne studium Słowa Bożego z jego praktycznym zastosowaniem w życiu codziennym. Paul jest również pastorem z ponad piętnastoletnim doświadczeniem w posłudze duszpasterskiej i autorem chrześcijańskich bestsellerów.

# Żałoba

Jak ponownie  
odnaleźć nadzieję?



# Żałoba

.....  
Jak ponownie odnaleźć nadzieję?

Paul David Tripp

Originally published in English under the title:  
*Grief: Finding Hope Again / Paul David Tripp.*

Copyright © 2023 by World Harvest Mission.  
Published by New Growth Press, USA All rights reserved.

Polish translation edition © 2023 by Ewangelia w Centrum. All rights reserved. This Polish edition published in arrangement with New Growth Press through Riggins Right Management.

Pierwotnie opublikowano w języku angielskim pod tytułem:  
*Grief: Finding Hope Again / Paul David Tripp.*

Copyright © 2023 by World Harvest Mission.  
Wydane przez New Growth Press, USA Wszelkie prawa zastrzeżone.

Polskie tłumaczenie © 2023 Ewangelia w Centrum. Wszelkie prawa zastrzeżone. Polskie wydanie opublikowane w porozumieniu z New Growth Press i Riggins Right Management.



EWANGELIA W CENTRUM

Nigdy nie zapomnę tych pograżonych w żalu oczu - smutnych, pustych, odległych. Bezradnie obserwowała jak gaśnie życie jej męża. Był dobrym człowiekiem, niewiele po czterdziestce, ojcem dwójki dzieci, oddanym Chrystusowi, rodzinie i służbie. Śmierć męża popchnęła ją do granic jej wiary. Jakie dobro, miłość czy sens miała znaleźć w śmierci młodego męża i ojca? Jak Bóg mógł na to pozwolić?



Ojciec szlochał, gdy opowiadał o miejscu wypadku, w którym zobaczył leżące na chodniku martwe, powykęcane ciało córki. Jego głos drżał od emocji wywołanych tak szokującą śmiercią. Tego popołudnia jego żona zabrała trójkę ich dzieci na pływalnię. Po pływaniu przechodzili przez jezdnię do samochodu. Nagle, ich trzyletnia córeczka puściła rękę mamy i wybiegła na ulicę. Pędzący samochód uderzył w nią i zabił na miejscu. Ich życie już nigdy nie było takie samo.



Patrzyłem na swoją mamę w szpitalnym łóżku; na jej spustoszone wiekiem i chorobą ciało. Kiedyś była taka silna, taka pełna życia. Teraz jej wątłe ciało leżało w plątaninie rurek. Szum podtrzymujących życie urządzeń zagłuszał jej słaby oddech. Bezradnie patrzyliśmy jak, na przekór technologii, zabiera ją śmierć. Trzymaliśmy jej pozbawioną życia dłoń i odgarnialiśmy włosy z czoła. Całowaliśmy jej policzek i poprawialiśmy pościel, tak jakby wciąż tu była. Nie mieliśmy pojęcia jak się zachować.

Mieliśmy z nią wciąż tak wiele niezakończonych spraw. Ale nie będzie już więcej rozmów, telefonów czy wizyt. Niczego już nie będzie. Zostaliśmy z ogromem pięknych i bolesnych wspomnień i stertą wyblakłych fotografii.



Biblia nie jest uporządkowana tematycznie. Nie możemy przejść do rozdziału “żałoba” i znaleźć wszystko, czego potrzebujemy

w najciemniejszych chwilach życia. Jednak wspaniała, Boża historia odkupienia ma wiele do powiedzenia na temat historii twojej żałoby. Mam nadzieję, że ta broszura pomoże ci dostrzec, jak historia twojej straty wpisuje się w szerszy kontekst Bożego planu naprawy wszystkiego, co grzech tak okrutnie zniszczył.

## **Twoja droga wiodąca przez mroki żałoby**

Broszura ta jest podzielona na dwie główne części: pierwsza - co myśleć, gdy śmierć staje w twoim progu; druga - co robić. Zdaję sobie sprawę z tego, że twoja strata jest kosztowna i wyjątkowa, całkowicie niepodobna do jakiegokolwiek innej. Nie mam zamiaru tego podważyć. Chcę ci pomóc zobaczyć, jak wspaniałe motywy z Bożej opowieści w potężny sposób odnoszą się do tego, co spotyka cię, gdy stajesz twarzą w twarz ze śmiercią ukochanej osoby. Tylko jedna Osoba może podnieść cię z twojej ciemności i przenieść do światła.

## **Nie możemy przygotować się na śmierć**

Niezależnie od tego, czy śmierć jest rezultatem nagłego wypadku, czy długiej choroby, zastaje nas nieprzygotowanych. Śmierć jest tak głęboko emocjonalna i przerażająco ostateczna, że nie istnieje nic, co można by zrobić z wyprzedzeniem, żeby przetrwać czas straty.

Tak samo było w czasach biblijnych. Pismo Święte zawiera wiele przejmujących historii o ludzie Bożym, w których wybrzmiewa znany nam dramat życia w upadłym świecie. Ludzie w Biblii są tacy jak my. Czują to samo co my, szczególnie w obliczu śmierci. Ich świat działa w ten sam zepsuty sposób, co nasz.

Jedna z takich historii mówi o Absalomie, synu króla Dawida. Absalom i jego armia spiskowali, aby objąć tron Dawida. Gdy armia Dawida skutecznie zdławiła bunt, Absalom został zabity, pomimo rozkazu Dawida, aby pojmano go żywego. Dawid, na wieść o śmierci Absaloma, zareagował głębokim żalem.

Wtedy król zadrżał i wstąpiwszy do górnej komnaty nad bramą, zaczął płakać. I chodząc tam i z powrotem tak wołał: Synu mój, Absalomie! Obym to ja był umarł zamiast ciebie! Absalomie, synu mój, synu mój!  
(2 Sm 18:33)



Dawid wyraża płacz każdego pogrążonego w żałobie rodzica. Śmierć, nieważne jak niespodziewana lub jak przewidywalna, wstrząsa nami do głębi. Ból jest nieunikniony. Będziesz cierpieć. Będziesz się smucić. Nie czuj się winny ani zawstydzony jeśli czujesz się nieprzygotowany, by stawić temu czoła. Nie ma sposobu, by przygotować się na to, przez co przechodzisz. Już samo zdanie sobie z tego sprawy może pomóc.

## **Śmierć nie była częścią pierwotnego planu Boga**

Wszyscy odczuwamy dojmującą ostateczność śmierci. Śmierć jest czymś złym, tak bardzo nieprzystającym do życia, jakie zaplanował Bóg. Apostoł Paweł nie mógł znaleźć na nią lepszego określenia niż “wróg” (1 Kor 15:25-26). Śmierć jest wrogiem wszystkiego co dobre i piękne w życiu, jakie zaplanował Bóg. Śmierć powinna wzbudzać w tobie moralny smutek i słuszny gniew. Jest ona okrutnym wskaźnikiem tego, że świat jest zepsuty; nie działa zgodnie

z pierwotnym planem Boga. W Jego planie życie miało prowadzić do życia aż do wieczności.

Biblijnym jest traktowanie śmierci, jako smutnej i nienaturalnej rzeczy, jaką faktycznie jest. Bóg zachęca cię do żałoby. Śmierci po prostu nie miało być. Gdy to pojmiesz, będziesz pragnąć całkowitej odnowy wszystkich rzeczy. Zapagniesz żyć z Panem tam, gdzie ostatni wróg - śmierć - został pokonany.

## **W ciemności nigdy nie jesteś sam**

Doświadczenie straty jest potężne. Okoliczności związane ze śmiercią są zawsze osobiste i wyjątkowe. Normalnym jest myśleć, że nikt wcześniej nie przechodził przez to, co ty. Otaczają cię ludzie, a jednak czujesz się osamotniony. Żałobie towarzyszą uczucia separacji i wyobcowania.

Jednak smutek spowodowany utratą ukochanej osoby jest doświadczeniem uniwersalnym. Otacza cię grono żałobników. Ich życie także zostało naznaczone bólem z powodu

śmierci. Nie jesteś jednak sam na jeszcze jeden, potężniejszy sposób. Twój Zbawiciel przybrał imię Emmanuel, czyli “Bóg z nami”. To imię przypomina nam, że w momencie przyjścia do Chrystusa dosłownie *stałeś się* miejscem zamieszkania Boga. Masz wszechmocnego Brata, Zbawiciela i Przyjaciela, który nie tylko stoi przy tobie, ale i mieszka w tobie. Ta nadzieja pomoże ci przetrwać ból.

Psalm 88 mówi: “Odstąpiłeś ode mnie przyjaciela i towarzysza, moimi zaufanymi - to mroki” (w.19). Psalm 88 zaczyna się i kończy w ciemności i odosobnieniu. Gdzie jest nadzieja w beznadziejnym wołaniu tego psalmu? Psalm 88 daje nam nadzieję w żałobie, właśnie dlatego, że nie ma w nim nadziei! Oznacza to, że Bóg rozumie mrok, z którym się zmagamy. On jest tam z nami, jest “Pomocą w utrapieniach najpewniejszą” (Ps 46:1). Pan światłości jest twoim Przyjacielem w ciemności. Pan życia stoi z tobą w śmierci. Pan nadziei towarzyszy ci w rozpacz. Książę Pokoju wspiera cię, gdy nie

możesz znaleźć pokoju. Bóg wszelkiej pociechy wiernie czeka przy tobie. Źródło wszelkiej radości jest blisko, gdy śmierć pozbawiła cię radości.

## **Ostateczne zło spotyka ostateczne dobro w Ewangelii**

Czy śmierć jest czymś złym? Tak. Ale Pismo Święte mówi nam, że najjaśniejsze dobro można znaleźć pośród ciemności zła.

Najdobitniej ukazuje to krzyż. Na wzgórzu śmierci, poza miastem, z najgorszej rzeczy, jaka kiedykolwiek się zdarzyła, powstała rzecz najlepsza. Tak Piotr mówi o śmierci Chrystusa: “Gdy według powziętego z góry Bożego postanowienia i planu został wydany, tego wyście rękami bezbożnych ukrzyżowali i zabili” (Dz 2:23).

Cóż może być gorszego niż zabicie Mesjasza? Czy może istnieć coś bardziej niesprawiedliwego niż bezprawna egzekucja jedynej, doskonałej osoby, jaka kiedykolwiek żyła? Czy może być większa niesprawiedliwość niż torturowanie Tego,

który przyszedł, by uwolnić nas od śmierci? Piotr mówi, że śmierć Chrystusa była złym uczynkiem dokonany przez złych ludzi, ostatecznym złem wyrządzonym najlepszej osobie.

Ale Piotr mówi coś jeszcze. Mówi, że Bóg wydał Jezusa dla swojego „powziętego z góry postanowienia”. Bóg miał ten straszny moment pod kontrolą. Od początku zaplanował, że użyje ostatecznego zła dla ostatecznego dobra ludzkości. W tej mrocznej chwili Bóg pokonał grzech i śmierć - dwoje wrogów, których nigdy nie moglibyśmy pokonać o własnych siłach. Na tym krzyżu śmierci spotkały się grzech i sprawiedliwość.

Często w ten sam sposób Bóg wydobywa najbardziej trwałe i wspańskie rzeczy z najciemniejszych chwil naszego życia. Czasami śmierć jednego z Bożych dzieci zwiastuje ewangelię z większą mocą niż kiedykolwiek mógłby on tego dokonać żyjąc. Zdarza się, że w cieniu zbliżającej się śmierci, skłóconie członkowie rodziny się godzą. Niekiedy pogrzeb

przynosi zamknięcie spraw, które nie zostałyby rozwiązane w żaden inny sposób.

Twój Pan jest obecny w tym mroku. Zaplanował, by najciemniejsze sytuacje zaowocowały odkupieńczym dobrem w życiu Jego dzieci. Wydał swojego Syna na śmierć, abyś ty miał życie. Teraz cię nie opuści.

## **W życiu chodzi o coś więcej**

Każda śmierć przypomina ludziom wokół, że Boże dzieło nie zostało jeszcze zakończone. Śmierć przyszła na świat z powodu grzechu. Tylko gdy grzech zostanie całkowicie pokonany, śmierć przestanie się liczyć. Tak mówi Paweł o obecnej posłudze Chrystusa: “Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć” (1 Kor 15:25-26).

Chrystus umarł, abyśmy nie musieli już umierać. Powstał z martwych, aby śmierć została zgładzona. Każdy pogrzeb przypomina nam, że śmierć wciąż żyje. Ale każda śmierć

wskazuje nam również na obietnicę, że Chrystus daje zmartwychwstanie raz i na zawsze. Przez Chrystusa śmierć została pokonana. Pewnego dnia życie nie będzie już ustępować miejsca śmierci. Dzieci nie będą opłakiwać rodziców. Rodzice nie będą opłakiwać dzieci. Nie będzie wdów i przyjaciół pogrążonych w żałobie. Tak, śmierć jest wrogiem, ale ten wróg zginie. Obecne panowanie Chrystusa to gwarantuje. Pewnego dnia życie ustąpi miejsca życiu w wieczności.

Gdy płaczesz, wiedz, że Ten, który płacze razem tobą, nie pozwoli, żeby wszystko pozostało takie, jakie jest. Jego śmierć była wołaniem, a Jego zmartwychwstanie - obietnicą. Żyjący Chrystus będzie nadal sprawował władzę, a ty nie będziesz się więcej smucił.

## **Smuć się w nowy, inny sposób**

Bóg nie zabrał nas ze świata, w którym śmierć jest wciąż codziennością. Dla naszego dobra i swojej chwały postanowił, że pozostaniemy tam, gdzie wszystkich nas dotknie żałoba. Ale wierzący

smućą się inaczej niż ci, którzy nie znają Pana.

Mając do czynienia ze śmiercią, chrześcijanie powinni być bardziej smutni niż ktokolwiek inny. Wiemy, jak grzech sprowadził na świat śmierć. Oplakujemy nie tylko utraconą, ukochaną osobę, ale również fakt, że śmierć nadal niszczy. Żyjemy w świecie, w którym coś, co nigdy nie miało istnieć, stało się powszechnym doświadczeniem. Wiemy, jak wspaniałe mogłoby być życie na ziemi.

A jednak powinniśmy być najbardziej pełnymi nadziei spośród wszystkich, którzy się smućą. Bóg wydobywa to, co najlepsze, z tego, co najgorsze. Nawet w najciemniejszych chwilach nigdy nie jesteśmy sami. Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa stanowi pewną i niezawodną obietnicę, że pewnego dnia śmierć umrze.

Bóg nie wzywa cię, abyś tłumił swój smutek lub robił dobrą minę, gdy jesteś zdruzgotany. On nie oczekuje, że będziesz się chował za religijnymi sloganami i teologicznymi frazesami.



Bóg rozumie twoje łzy! Ale zachęca cię też, abyś patrzył na śmierć oczami Chrystusa. Pocieszenie i nadzieja, które On daje, nie usuną twojego smutku, ale pozwolą ci smucić się w zupełnie nowy sposób. I obiecuje On, że pewnego dnia zabierze cię do miejsca, w którym nie będzie już łez.

## Praktyczne strategie dotyczące żałoby

Zazwyczaj cieszę się z każdego nowego dnia i możliwości jakie daje. Ale tamtego dnia było inaczej. Był to dzień nabożeństwa żałobnego mojej mamy. Przeraziła mnie ostateczność tego dnia i wizja wielu bolesnych rozmów z uczestnikami tej uroczystości, którzy będą próbowali mnie pocieszyć. Tak, zdawałem sobie sprawę z ich dobrych intencji, wiedziałem, że ich słowa będą uprzejme. Ale śmierć mojej mamy obudziła bolesne wspomnienia naszej relacji, którymi nie mogłem się podzielić. Jak miałem przetrwać ten dzień?

Śmierć nigdy nie jest łatwa. Jest wydarzeniem rozchwianym emocjonalnie, bolesnym w nieprzewidywalny sposób. Śmierć rozkopuje

pogrzebane wspomnienia. Jednych do siebie zbliża, a innych oddala. Rozpoczyna pewne rzeczy, a inne kończy. Śmierć miesza ze sobą radość i smutek. Ale możemy zachowywać się w sposób, który ukazuje naszą nadzieję w Chrystusie.

## **Wyrażaj szczerze swoje emocje**

Biblia mówi szczerze o smutkach życia. Bóg zachęca cię, abyś również był szczery. Psalmi zawierają przykłady takiej szczerości. Psalmi: 13, 22, 38, 42, 55, 59, 61, 73 i 88 są zapisami szczerego smutku, pytań i skarg Bożego ludu do swojego Pana.

Być może w tej chwili nie rozumiesz Boga, a może nawet odczuwasz wobec Niego złość. Chcesz żalić się z powodu Jego suwerenności. Aktem wiary jest zanieśenie tej skargi do Boga, zgodnie ze wzorem, jaki dają te Psalmi. Twoja wiara w Boga nigdy nie powinna uciszać cię w ciemnych godzinach smutku. To raczej wtedy zaczynamy rozumieć jak naprawdę głęboka,

bogata i potężna jest Boża miłość do nas. On nie zignoruje twoich pytań i nie będzie zaskoczony twoim smutkiem. Twój gniew nie będzie dla Niego odpychający i nie odwróci się On od twojego bólu. On rozumie najciemniejsze chwile ludzkiej egzystencji i wkracza w nie z bezgranicznym miłosierdziem, niekończącą się miłością i zdumiewającą łaską.

Psalmy są zapisem wołania ludu Bożego: “Pan usłyszał głos płaczu mojego” (Ps 6:9)<sup>1</sup>. Zachęcają nas, abyśmy zanosili swój żal do Jedyne go, który troszczy się o nas bardziej niż ktokolwiek inny. Bóg nigdy nie jest głuchy na wołanie swoich dzieci. Żaden krzyk nie jest udręką dla jego uszu. On słucha i odpowiada. Czy wylałeś przed Nim swój smutek?

## **Uciekaj tam, gdzie możesz znaleźć pocieszenie**

Osoby pogrążone w żałobie szukają pocieszenia. Ale gdzie je znajdują? Biblia przypomina nam,

---

<sup>1</sup> Zobacz również Psalm 34:16; 40:2; i 55:23.

że prawdziwe pocieszenie ma swoje źródło w Panu (2 Kor 1:3-4). Będąc w żałobie, często szukamy pociechy w innych rzeczach: we wspomnieniach, rzeczach materialnych, w rozpraszaczach (telewizji, muzyce, ćwiczeniach, książkach, rękodziele, pracy, jedzeniu, ludziach). Wszystkie te rzeczy zapewniają nam pewną dozę pocieszenia, ale nic z tego nie jest w stanie wypełnić jedyne miejsce, w którym smutek powoduje poczucie pustki - naszego serca.

Tylko jedna Osoba może dać ci pocieszenie, które odnowi twoje serce - źródło wszelkiej prawdziwej pociechy - Jezus Chrystus. On zna twój ból. Sam przeszedł przez śmierć. Może zrobić to, czego potrzebujesz najbardziej - dotknąć twojego serca. We wszystkim, co robisz, aby przetrwać szok i żal po stracie, nie zapomnij pójść tam, gdzie doświadczysz prawdziwego pocieszenia. On zawsze usłyszysz. On pragnie cię pocieszyć. Gdzie szukasz pocieszenia?

## Oprzyj się pokusom, jakie niesie ze sobą żaloba

Gdy jesteś pogrążony w żalobie, jesteś podatny na pokusy, którym normalnie potrafiłbyś się oprzeć. Wróg twojej duszy atakuje w momentach twojej największej słabości. Ma na celowniku tych, którzy zmagają się z problemami. W czasie straty i żaloby uważaj na następujące pokusy:

*Zwątpienie.* Kiedy jesteś wstrząśnięty śmiercią ukochanej osoby, możesz być kuszony, aby zwątpić w Bożą dobroć, miłosierdzie, wierność i miłość. Nie *czujesz* się kochany. Nie *czujesz* się obiektem Bożej dobroci. Błagasz o miłosierdzie, ale go nie widzisz. Łatwo jest stracić z oczu to, co Bóg naprawdę wtedy robi. Jeśli trafisz do ciemnej, pozbawionej okien piwnicy, a drzwi zatrzasną się za tobą, nie zobaczysz żadnego światła, ani nie poczujesz ciepła promieni słonecznych. Ale czy słońce przestało świecić? Nie. Silne uczucie żalu potrafi stanąć nam na drodze do doświadczania Bożej dobroci. Ale nie poddawaj się zwątpieniu.

Trzymaj się swojej wiary w Jego miłość i łaskę bardziej niż kiedykolwiek wcześniej.

*Gniew.* Śmierć powinna wywoływać w tobie złość na to, że skutki grzechu wciąż nas dotykają. Ale uważaj, aby złość na śmierć nie przerodziła się w złość na Boga. Mierząc się ze sprawami, których nie rozumieją, pośród pytań, na które nikt nie potrafi uczciwie odpowiedzieć, wielu ludzi wzywa Boga na swój sąd. Nie poddawaj się takiemu gniewowi. Taki gniew zaślepi cię na prawdziwą naturę Boga i Jego wszechobecną pomoc.

*Zazdrość.* Śmierć często daje nam odczuć, że zostaliśmy wybrani, by cierpieć. Może chciałbyś zamienić się swoim życiem z kimś innym. Ale jest to niebezpiecznie. Zazdrość zakorzeniona jest w rozczarowaniu Bogiem. Mówi: “Nie dałeś mi tego, czego chcę!”. Ulegając zazdrości trudniej będzie ci radzić sobie ze stratą w biblijnie konstruktywny sposób.

*Użalanie się nad sobą.* W bólu jesteś kuszony, aby usunąć Boga z centrum swojego życia.

W życiu zaczynasz liczyć się tylko ty. Niczyja strata lub ból nie są tak wielkie jak twoje. Zniżasz się do poziomu uzalania się i zaabsorbowania sobą, na które wcześniej byś sobie nie pozwolił. Pomimo tego, jak się czujesz, nie odkładaj na bok dwóch wielkich przykazań miłości Boga i bliźniego. Czy opierasz się pokusom, które podsuwa ci żałoba?

### **Szukaj Bożych źródeł**

Bóg porównuje Kościół do fizycznego ciała, którego części są ze sobą połączone i współzależne od siebie. Przypomina nam, że życie jest projektem wspólnotowym. W żałobie istnieje pokusa, by zamknąć się w sobie i unikać społeczności wokół. Nie możesz znieść kolejnych serdecznych kondolencji lub kolejnej rozmowy o tym, jak sobie radzisz. Ale Paweł mówi: “Jedni drugich brzemiona noście” właśnie dlatego, że wie, iż wszyscy napotkamy brzemiona zbyt ciężkie, byśmy mogli je dźwigać sami (Gal 6:2).



W takich chwilach pamiętaj:

- Wołaj w swojej słabości i proś o pomoc innych. Bóg nigdy nie oczekiwał, byś przechodził przez to sam. Prośenie o pomoc nie świadczy o braku wiary.
- Bóg obiecał, że zapewni ci to, czego potrzebujesz, abyś mógł mierzyć się z tym, z czym się mierzysz.
- Ludzie, którzy ci pomagają, sami doświadczają pomocy *poprzez* pomoc tobie.

Czy zadajesz sobie pytanie, w czym potrzebujesz pomocy i kogo Bóg przeznaczył, aby ci pomógł?

### **Szukaj błogosławieństw w swojej żałobie**

Paweł mówi do chrześcijan w Tesalonice: “*We* wszystkim dziękujcie, bo to jest dla was wołą Boga w Jezusie Chrystusie” (NBG, 1 Tes. 5:18).

Ten przyimek „*we*” jest ważny. Paweł, po części mówi: “Nawet w najtrudniejszych momentach życia, Bóg wzywa cię, abyś szukał

Jego łaski, szukał Jego miłości i oczekiwał Jego miłosierdzia”. Nie pozwól, aby żałoba pozbawiła cię uwielbienia, lub aby duch narzekania zastąpił wdzięczne serce.

Bóg nie oczekuje, że będziesz skakał z radości, gdy stracisz kogoś drogiego. Ale obiecał, że nigdy cię nie opuści. Znajdziesz błogosławieństwa pośród twojego smutku. Być może będzie to czyjaś miłość i wsparcie. Być może będzie to zaopatrzenie finansowe. Może zrozumiesz jak postąpić w niejasnej sytuacji. Może będą to cenne chwile spędzone z rodziną. Może poczujesz Bożą obecność w czasie zmagania. Może mądrość Jego słowa poprowadzi cię, gdy będziesz tego najbardziej potrzebować. Być może twoja relacja z Panem pogłębi się. Śmierć potrafi na swój sposób wyjaśnić nam prawdę. Dostrzegamy, jak słabi i potrzebujący jesteśmy, dzięki czemu zyskujemy głębsze zrozumienie Bożej potężnej łaski. Uczymy się szukać Go w inny niż dotychczas sposób i to zapoczątkowuje nasz duchowy wzrost. Czy szukasz błogosławieństw ukrytych w twojej żałobie?

## **Polegaj na swoich duchowych nawykach**

Czasami żal jest tak silny, że masz wrażenie, jakbyś ty sam również umarł. Ciężko jest żyć bez osoby, którą straciłeś. Ale żyjesz dalej, bo tak postanowił Bóg. Znaczenie i cel są wciąż przed tobą. Być może twoja żałoba sprawia, że ciężko jest ci czytać Boże Słowo, uczestniczyć w nabożeństwie czy śpiewać hymny. Ale pamiętaj, choć otacza cię śmierć, ty wciąż żyjesz. Twoja dusza potrzebuje pokarmu. Twoje serce potrzebuje zachęty. Nie rezygnuj. Nie poddawaj się. Nie porzucaj dobrych nawyków wiary, które ukształtowały i umocniły twoją relację z Chrystusem z powodu straty, której doświadczyłeś.

Czy stawiasz czoła pokusie, by odpuścić, poddać się lub zrezygnować?

## **Świętuj wieczność**

W historii odkupienia wspaniałe jest to, że Bóg zdradził nam jej zakończenie. Wiemy, że śmierć - oraz wszelka żałoba i cierpienie, które jej towarzyszą - umrą. Po śmierci, gdy Bóg otrze

twoją ostatnią łzę i nie będziesz miał już więcej powodów do płaczu, czeka cię życie w chwale. Światłość wiecznej Bożej chwały zaleje twoje życie. Już nigdy nie doświadczysz śmierci.

Twoje terazniejsze łzy, to nie tylko łzy żalu; to również łzy tęsknoty. Wszyscy doświadczamy tej tęsknoty, gdy wpadamy w mroki śmierci. Tęsknimy za lepszym miejscem, gdzie życie nie kończy się w taki sposób. Biblia cudownie zapewnia nas, że nasza tęsknota nie jest daremna (1 Kor. 15, Obj. 7:9-17). Historia rozpoczęta w wieczności, w której nie było śmierci, zakończy się w ten sam sposób. A ponieważ znasz zakończenie tej historii, twoją żałobę może złagodzić nadzieja. Możesz się smucić, patrząc na swoją terazniejszą stratę z jednej strony, i swoją własną przyszłość z drugiej. Tak, nadal ogromnie brakuje ci ukochanej osoby. Czujesz ostry ból z powodu straty. Ale twój ból nie musi ustępować miejsca zniechęceniu, depresji i rozpacz. Nawet ten moment bólu może być zabarwiony nadzieją. Wśród łez pozostaw miejsce na ciche chwile

świętowania. Śmierć kiedyś skończy się na zawsze. W terażniejszym smutku, pozwól swojemu sercu patrzeć w przyszłość. Czy oczekujesz piękna, które nadejdzie?

## **Obdarzaj innych pociechą, której doświadczyłeś**

Posłuchaj, co mówi Paweł o pocieszeniu, którym obdarza nas Bóg:

Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, który pociesza nas we wszelkim utrapieniu naszym, abyśmy tych, którzy są w jakimkolwiek utrapieniu, pocieszać mogli taką pociechą, jaką nas samych Bóg pociesza (2 Kor: 1:3-4).

Pociecha, którą dał ci Bóg, to nie tylko Jego miłosierna posługa wobec ciebie, ale także Jego wezwanie, byś służył innym. Doświadczyłeś bólu po stracie, ale zacząłeś doświadczać także pocieszenia, które może dać jedynie Pan. Wiesz,

jak łatwo żaloba może ustąpić miejsca zwątpieniu, gniewowi, zazdrości i lękowi. Wiesz, jak łatwo jest się odizolować i chcieć się poddać. W obliczu śmierci bliskiej osoby, łatwo jest się pogubić, ale wiesz, że Bóg dał ci pomoc, nadzieję, pociechę i siłę.

Bóg wzywa cię teraz, abyś dzielił się tym pocieszeniem z innymi. Kto w twoim otoczeniu jest zrezygnowany i bliski poddaniu się? Kto z trudem trzyma się nadziei? Kto zmaga się z bólem rozczarowania? Kto walczy z problemami tak wielkimi, że przysłaniają mu Boga? Ty jesteś Bożym pośrednikiem w niesieniu pomocy i nadziei. Bóg wszedł w twoje ciemności nie tylko po to, aby dać wytchnienie twemu sercu, ale także, aby wyposażyć cię do dzielenia się tym wytchnieniem z innymi.

## **Dostrzegać światło w ciemności**

Trudno jest znaleźć słowa odpowiednie do tego, przez co przechodzisz. Niewiele rzeczy, z którymi się mierzymy, jest trudniejszych niż

śmierć. A jednak w ciemności możesz dostrzec najjaśniejsze światło Bożej prawdy. W śmierci doświadczasz szkód wyrządzonych przez grzech, ale możesz również świętować nowe życie, które dał ci nasz Zbawiciel. W śmierci, możesz zacząć doceniać stałą obecność Emmanuela. Twoje serce może ogarnąć nadzieja, że Bóg da ci środki, by stawić czoła temu, przez co On cię prowadzi. W śmierci możesz zostać poruszony pragnieniem, by nieść pomoc innym. I na koniec, w śmierci możesz świętować koniec historii, jak nigdy wcześniej. Śmierć pewnego dnia umrze, i to jest powód do radości!

Obyś, patrząc przez ciemność, zobaczył światło Chrystusa i w swoim głębokim smutku otrzymał pocieszenie, jakie tylko On może dać. Niech Bóg da ci łaskę myślenia o śmierci w prawdziwie biblijny sposób. Odpowiedz z nadzieją, pewnością i odwagą wiary.

**Ewangelia w Centrum** ma na celu wyposażać wierzących, pastorów i nauczycieli w materiały pomagające prowadzić życie i służbę skoncentrowane na Ewangelii.

---

Więcej wartościowych materiałów znajdziesz na stronie:

**[www.ewangeliawcentrum.pl](http://www.ewangeliawcentrum.pl)**